Wydanie 6

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, czwartek 29 maja 1952 r. | Nr 128 (1194)

Radziecka klasa robotnicza dla Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie

MOSKWA (PAP). Ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego wysyłane są do Warszawy transporty materiałów budowlanych i maszyn dla budowniczych Pałacu Kultury i Nauki. W tych dniach zakłady im. Kołuszenki w Czelabińsku wysłały do Warszawy transport buldożerów. Poważną ilość traktorów typu „Staliniec-80" oraz części zapasowych wysłali robotnicy wielkich Zakładów Budowy Traktorów im. Stalina. Z Witebska odszedł transport domków standartowych dla budowniczych wysokościowca Pałacu Kultury i Nauki.

Wymiana depesz z okazji IV rocznicy podpisania układu polsko-bułgarskiego

TOWARZYSZ
MINCZO NEICZEW
MINISTER SPRAW
ZAGRANICZNYCH
BUŁGARSKIEJ REPUBLIKI
LUDOWEJ

SOFIA

Proszę przyjąć, Towarzyszu Ministrze, me serdeczne gratulacje z okazji IV rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzecząpospolitą Polską i Bułgarską Republiką Ludową.

Wspólnym dążeniem naszym jest dalsze wzmocnienie i pogłębienie przyjaźni i współpracy między naszymi narodami, walczącymi pod przewodem Wielkiego Związku Radzieckiego o zachowanie pokoju między narodami.

STANISŁAW SKRZESZEWSKI

* * *

DR
STANISŁAW SKRZESZEWSKI
MINISTER SPRAW
ZAGRANICZNYCH
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

WARSZAWA

Z okazji IV rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Ludową Republiką Bułgarską i Rzecząpospolitą Polską, przesyłam Wam gorące pozdrowienia i życzenia coraz większych osiągnięć w budowie socjalizmu przez bratni naród polski.

W oparciu o ten układ i korzystając z nieustannej pomocy potężnego Związku Radzieckiego, narody nasze zdecydowanie budują swą szczęśliwą przyszłość, trwając mocno i niewzruszenie w obozie pokoju, demokracji i socjalizmu pod przewodem Wielkiego Związku Radzieckiego.

DR MINCZO NEICZEW
MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH BUŁGARSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

Precz z wojennym „układem ogólnym" i odbudową hitlerowskiego Wehrmachtu

Naród polski z głęboką nienawiścią i odrazą piętnuje zbrodniczą, antypolską politykę ludobójców imperialistycznych i ich nędznych lokajów

Przemówienie sekretarza KC PZPR członka Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju tow. Edwarda Ochaba wygłoszone na wielkim wiecu protestacyjnym we Wrocławiu

W poniedziałek został podpisany w Bonn tzw. „układ ogólny" między rządami Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji oraz pogrobowcami faszyzmu niemieckiego z tzw. rządu federalnego Niemiec Zachodnich. Układ ten stanowi zmowę wojenną między imperialistami USA i krajów zachodnio-europejskich, między miliarderami z Wall Street i Zagłębia Ruhry, między mordercami dzieci polskich i koreańskich, między siepaczami bezbronnych jeńców z Kożedo i Katynia, między wczorajszymi, zbankrutowanymi pretedentami do panowania nad światem spod znaku swastyki a nowymi pretedentami spod znaku dolara, kroczącymi po śladach Hitlera i znajdującymi się na najlepszej drodze do pełnego bankructwa.

Ta haniebna zmowa wojenna imperialistów skierowana jest ostrzem swym przeciw ludzkości, przeciw masom pracującym wszystkich kontynentów, przeciw pokojowi świata, przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, przeciw Niemieckiej Republice Demokratycznej, przeciw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

My, Polacy, winniśmy szczególną uwagę zwrócić na fakt, że przygotowania do zawarcia zbrodniczego układu w Bonn odbywały się w atmosferze dzikiej, antypolskiej hecy rewizjonistycznej w Niemczech Zachodnich pod batutą niedobitków hitlerowskiego imperializmu, pod opieką imperialistów Stanów Zjednoczonych, przy współudziale obłudnych politykierów watykańskich.



Brudne łapy niemieckich bankierów i baronów węglowych, przepędzonych ze wschodu junkrów, odkarmionych przez Stany Zjednoczone generałów hitlerowskich, awanturników politycznych z obozu Adenauera i Schumachera wyciągają się ku Wrocławowi i Szczecinowi, ku Gdyni i Łodzi, ku Warszawie i całej Polsce.

Ale te brudne łapy niemieckiego i światowego imperializmu są za krótkie. Wrzesień 1939 r. nie powtórzy się nigdy więcej. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w przeciwieństwie do antynarodowego rządu awanturników sanacyjnych, reprezentuje siły i zwartość narodu, realizuje politykę, która jest rękojmią zwycięstwa. Układ sił w Europie i świecie, dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego zmienił się gruntownie w porównaniu z rokiem 1939 i 1941.

Ziemie nad Odrą i Nysą, ziemie, w których spoczywają popioły naszych praojców, ziemie przesiąknięte krwią bohaterskich żołnierzy Armii Radzieckiej i dziesiątków tysięcy żołnierzy I i II Armii Wojska Polskiego, ziemie zroszone potem milionów robotników i chłopów polskich, którzy z cmentarzyska zamienili je w kraj kwitnący i tętniący bujnym życiem, ziemie te były, są i na wieki pozostaną polskie.

Obłudni świętoszkowie z Londynu i New Yorku reklamujący się jako rzekomi przyjaciele naszego narodu oraz ich słudusi paryscy daremnie usiłujący swój lokajski głos przedstawić jako głos narodu francuskiego zapomnieli o swych uroczystych zobowiązaniach wobec Związku Radzieckiego i Polski, zapomnieli o swych podpisach złożonych pod układem poczdamskim, stwierdzającym m. in., że granice zachodnie Polski leżą na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Ale nie zapomniał tego podpisu i nieugięcie broni postanowień historycznego układu poczdamskiego Wielki Kraj Rad, którego przyjaźń stanowi gwarancję pokoju i niepodległości Polski Ludowej.

Związek Radziecki stwierdzał wielokrotnie, m. in. w ostatniej nocie skierowanej do rządów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, że wychodzi z założenia, iż przy opracowaniu traktatu pokojowego z Niemcami tak rząd ZSRR, jak i rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji będą kierowały się postanowieniami układu poczdamskiego, w szczególności w kwestii granic Niemiec, jak na to już wskazywał rząd radziecki w nocie z 9 kwietnia.

Imperialiści amerykańscy i ich lokaje chcieliby przekreślić niewygodne dla nich, gdyż gwarantujące pokój, układy poczdamskie, chcieliby nie dopuścić do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, do zjednoczenia narodu niemieckiego w ramach niepodległego, pokojowego, demokratycznego państwa, chcieliby rozpętać nową pożogę wojenną, dlatego też podpisują „układ ogólny", układ agresywny, nie dający się pogodzić ani z postanowieniami poczdamskimi, ani z prawem międzynarodowym, ani z interesami narodów Europy i świata.

Polityka Adenauera, najmity nadreńskich handlarzy śmiercią i lokaja miliarderów amerykańskich, napotyka na potężny opór w samych Niemczech. Z uwagą i sympatią śledzi naród polski tę mężną walkę, którą masy ludowe w Niemczech Zachodnich i Niemiecka Republika Demokratyczna prowadzą przeciw szaleńczej, antynarodowej polityce awantur wojennych, neohitlerowskiej polityce najbardziej szowinistycznych grup wielkiej burżuazji niemieckiej.

(Dokończenie na str. 2)

Potężna manifestacja ludności Wrocławia przeciwko „układowi ogólnemu"

Dnia 28 bm. 20 tysięcy mieszkańców Wrocławia szczelnie wypełniło Halę Ludową, a drugie tyle zgromadziło się na terenach przyległych do hali, aby na wielkim wiecu ostro napiętnować próby nowego zagrożenia pokoju światowego przez imperialistów amerykańskich, inspiratorów i autorów tzw. „układu ogólnego".

Gorącymi oklaskami powitano przybyłego na wiec członka Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Ochaba.

Z olbrzymim zainteresowaniem słuchały zebrane tłumy przemówienia członka Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Ochaba.

Okrzyki wyrażające głęboką nienawiść narodu polskiego do anglo - amerykańskich podżegaczy wojennych towarzyszą słowom mówcy, w których charakteryzuje on zbrodnicze porozumienie zawarte w Bonn.

Po zakończeniu przemówienia długo nie milkną owacje na cześć potężnego, międzynarodowego obozu pokoju, na cześć twierdzy pokoju — Związku Radzieckiego.

Następnie przemawiał przedstawiciel wielu tysięcy robotników Wrocławia, przodownik pracy z Dolnośląskich Zakładów Wytwórczych Maszyn Elektrycznych im. Feliksa Dzierżyńskiego — Franciszek Kucharczyk.

Przemówieniu Kucharczyka towarzyszyły wielokrotnie wznoszone okrzyki na cześć przodowników pracy i racjonalizatorów produkcji.

Serdecznie przyjmowano przemówienie dziekana Wydziału Filologicznego Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta we Wrocławiu, prof. Mariana Jakóbca.

Po następnych przemówieniach zebrani uczestnicy manifestacji wrocławskiej uchwalili rezolucję, w której czytamy między innymi:

„Zebrana w wielkiej Hali Ludowej — w dniu 28. 5. br. ludność Wrocławia wyraża swój gniewny protest przeciwko haniebnej zmowie imperialistów Stanów Zjednoczonych, Niemiec Zachodnich, Anglii i Francji, którzy podpisali „układ ogólny" — wymierzony przeciwko Polsce i wszystkim miłującym pokój narodom Europy.

„Układ ogólny" to próba zniweczenia owoców zwycięstwa narodów nad hitlerowskim faszyzmem — to brutalne pogwałcenie traktatu poczdamskiego — podstawy pokojowego rozwiązania sprawy Niemiec.

„Układ ogólny" — to jawne wskrzeszenie żądanego odwetu hitlerowskiego Wehrmachtu, na usługach amerykańskich miliarderów — spadkobierców Hitlera.

My, mieszkańcy Wrocławia — żądamy wraz z całym narodem polskim — unieważnienia „układu ogólnego" zbrodniczego spisku podżegaczy wojennych.

(Dokończenie na str. 2)

Depesza KC PZPR do KC Komunistycznej Partii Izraela

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesłał do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Izraela depeszę treści następującej:

„Z okazji Kongresu Waszej Partii przesyłamy Wam braterskie pozdrowienia i życzymy pomyślnych obrad.

Polska klasa robotnicza solidaryzuje się z Waszą walką o wolność i lepsze warunki bytu mas pracujących Izraela, o równe prawa ludności arabskiej, o rzeczywistą niepodległość Waszego kraju.

Występując przeciwko reakcyjnej polityce, zmierzającej do przekształcenia Izraela w bazę wojenną i powolne narzędzie imperializmu amerykańskiego, wskrzesiciela hitlerowskiego Wehrmachtu i jego zbrodniczych planów wojennych, walcząc w imię proletariackiego internacjonalizmu, w imię dobra własnego kraju o rozwój przyjaznych stosunków Izraela z krajami obozu socjalizmu, wnosicie poważny wkład do walki o pokój, której przewodzi Wódz i Nauczyciel mas pracujących całego świata — Wielki Stalin.

Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej

Nowa prowokacja policji francuskiej
Aresztowanie sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos

PARYŻ (PAP). Agencja AFP donosi, że policja aresztowała sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej i przewodniczącego Komunistycznej Grupy Parlamentarnej Jacques Duclos.

* * *

Mimo późnej pory nocnej wiadomość o aresztowaniu Jacques Duclos szybko rozeszła się po całej Francji, budząc głębokie oburzenie.

Bezprawne aresztowanie Jacques Duclos, które nastąpiło po przyjeździe kata Ridgway'a do Francji wywołało natychmiast ostre protesty.

Na rozkaz okupantów amerykańskich skonfiskowano nakład „L'Humanite" i „Liberation"

PARYŻ (PAP). W nocy z wtorku na środę policja francuska skonfiskowała nakład organu Komunistycznej Partii Francji — „L'Humanite", którego redaktor naczelny Andre Stil został przed paru dniami aresztowany — oraz postępowego dziennika paryskiego „Liberation" bezpośrednio przed dostarczeniem tych pism do punktów kolportażu i przed wysłaniem ich na dworce kolejowe.

PARYŻ (PAP). Konfiskata wspomnianych dwóch pism, dokonana na polecenie ambasady USA, pozostaje w związku z ich patriotyczną postawą wobec ostatnich wydarzeń, w szczególności zaś wobec przybycia generała Ridgway'a oraz podpisania w Bonn i Paryżu haniebnych umów sankcjonujących remilitaryzację Niemiec Zachodnich, wskrzeszenie hitlerowskiego Wehrmachtu i wcielenie go do agresywnego bloku atlantyckiego. Jest to jeden ze środków represji, za pomocą których reakcyjny rząd francuski usiłuje stłumić potężną falę żywiołowych demonstracji protestacyjnych, która ogarnęła Paryż i całą Francję. Inspiratorzy tych zarządzeń represyjnych — ambasada amerykańska i Ridgway — żywią szczególną nienawiść do centralnego organu KPF, co znalazło wyraz w uwięzieniu naczelnego redaktora tego pisma i dokonanej obecnie konfiskacie.

Blok Ludowy stanowi największą siłę polityczną we Włoszech

RZYM (PAP). Ogłoszono dalsze wyniki wyborów do gmin miejskich i wiejskich oraz do rad prowincjonalnych, które odbyły się we Włoszech Południowych i Środkowych, na Sycylii i Sardynii oraz w niektórych prowincjach Włoch Północnych.

W wyborach do rad prowincjonalnych Blok Ludowy otrzymał łącznie we wszystkich okręgach wyborczych, za wyjątkiem Sycylii (gdzie odbyły się jedynie wybory do rad miejskich i wiejskich, a nie do rad prowincjonalnych) — 2.462.236 głosów, tj. 33 proc. ogółu oddanych głosów. W 1948 r. w wyborach parlamentarnych Blok Ludowy uzyskał w tych samych okręgach wyborczych — 2.054.952 głosy, tj. 26,9 proc. wszystkich głosów. Tak więc Blok Ludowy otrzymał obecnie o 407.284 głosy więcej niż w 1948 r.

Chrześcijańska demokracja otrzymała 2.188.283 głosy, tj. 29,39 proc. ogółu oddanych głosów, podczas gdy w r. 1948 uzyskała ona 3.647.237 głosów (47,8 proc.). Tak więc straty chrześcijańskiej demokracji wynoszą 1.458.954 głosy.

Powyższe dane dowodzą niezbicie, że Blok Ludowy stanowi największą siłę polityczną we Włoszech.

Ostatecznych wiadomości o rezultatach wyborów na Sycylii nie ma jeszcze. Z dotychczasowych obliczeń wynika, że Blok Ludowy otrzymał tam o przeszło 50 tysięcy głosów więcej niż w wyborach regionalnych, które odbyły się w czerwcu 1951 r.

Podajemy dalsze szczegółowe wyniki wyborów w poszczególnych miastach Włoch Południowych i Środkowych:

Perugia: Blok Ludowy — 29.490 (w 1948 r. 24.240), chrześcijańska demokracja — 16.500 (21.800), neofaszyści — 8.500 (2.070).

Rieti: Blok Ludowy — 9.360 (7.550), chrześcijańska demokracja — 6.070 (7.300), neofaszyści — 2.500.

Aosta: Blok Ludowy — 6.700 (4.800), chrześcijańska demokracja — 3.400 (6.000).

Ferrara: Blok Ludowy — 49.200 (46.900), chadecja 20.900 (23.600), socjaldemokraci — 6.400 (7.900), republikanie 1.500 (1.900), liberałowie — 6.600 (1.200).

Bari: Blok Ludowy — 40.800 (29.300) chrześcijańscy demokraci — 29.500 (56.700), socjaldemokraci: 3.100 (7.450), liberałowie 3.180 (11.600), monarchiści — 28.600 (13.200), neofaszyści 16.400 (2.600).

Reggio Calabria: Blok Ludowy — 22.200 (20.500), chadecja — 22.300 (30.400), socjaldemokraci 2.700 (1.500), liberałowie — 3.600 (7.500), monarchiści — 8.400 (1.600), neofaszyści — 6.800 (3.100).

J. Cedenbal — premier rządu Mongolskiej Republiki Ludowej

UŁAN - BATOR (PAP). Agencja TASS podaje z Ułan-Bator, że Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej mianowało Junżagijna Cedenbala premierem rządu Mongolskiej Republiki Ludowej.

J. Cedenbal jest sekretarzem generalnym Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej. Do chwili obecnej pełnił on obowiązki wicepremiera rządu MRL.

W GÓRĘ SZTANDAR WSPÓŁZAWODNICTWA ZLOTOWEGO!



Na apel zlotowy staje młodzież wszystkich miast i wsi, gmin i powiatów.

Młodzi robotnicy budowlani z Więcborka (pow. Sępólno) postanowili o 5 proc. podnieść wydajność swojej pracy. Koledzy z Więcborka usprawnili również pracę przy dostarczaniu wapna.

Młodzież Krochmalni „Bronisław" (pow. Mogilno) nie tylko podnosi swoją wydajność pracy, ale dodatkowo załadowała jeden wagon złomu.

Młodzi robotnicy, jak przystało na współgospodarzy, kochają swoje zakłady pracy, chcą, żeby były czyste i miłe, żeby praca w nich była radosna i przyjemna. Dlatego też koledzy z Krochmalni „Bronisław" uporządkowali i otaczają opieką ogródek przyzakładowy, remontują, porządkują i upiększa[illegible] świetlicę fabryczną.

Zlot to treść rozmów i marzeń kolegów z Zakł. Wapienniczych Piechcin, pow. Szubin. Koledzy ci o prawo uczestnictwa w Zlocie walczą przede wszystkim stałym podnoszeniem wydajności pracy. Prócz tego młodzież remontuje ponadplanowo jeden parowóz wąskotorowy.

A po pracy? Po pracy przyjemnie pograć sobie w piłkę, popróbować swoich sił w biegach, skokach. — Koledzy z Piechcina budują boisko sportowe.

Ma się również czym poszczycić młodzież z Fabryki Maszyn Rolniczych „Unia" w Brodnicy. Zdobyć tytuł przodownika, młodego Budowniczego Polski Ludowej, to sprawa honoru kolegów z odlewni: Czesława Zientarskiego, Maksa Jankiewicza, Bernarda Wuczorkowskiego, Tadeusza Strużyńskiego. Jak do tej pory, koledzy z odlewni mają być z czego dumni — bo czyż 16 kół zębatych ponad plan to nie powód do dumy? Obecnie postanowili podnieść wydajność i przekroczyć plan przy odlewaniu płyt.

„Groźne" współzawodnictwo stanowią koledzy Piotrowski, Wawrowski, Sosiński, którzy również poważnie przekraczają swoje plany pracy.

„Zlot będzie... pokazem naszej sprawności do pracy i obrony" — mówi apel Zarządu Głównego ZMP.

Koledzy z brodnickiej „Unii" doceniają w pełni wielką rolę, jaką spełnia sport w wychowaniu nowego człowieka.

W ramach współzawodnictwa przedzlotowego zdobywają odznaki SPO, porządkują boisko sportowe, organizują rozgrywki piłki nożnej.

* * *

Niemało młodzieży pracuje w POM-ie w Sikorzu, pow. Sępólno. Nic więc dziwnego, że i tam wciąż słyszy się o Zlocie.

Praca przy remoncie snopowiązałek wre na całego. Młodzieżowa brygada ślusarska Feliksa Kiełbasińskiego postanowiła, że do 20. VI. wszystkie snopowiązałki będą całkowicie przygotowane do akcji żniwnej.

Niezadługo zachwyci zapewne swoimi występami ludność okolicznych wsi nowozorganizowany przez traktorzystę Józefa Wojtysa zespół muzyczny.

W chwilach wolnych od pracy młodzież przygotowuje boisko sportowe.

Boisko do skoków w dal wybudują również kol. kol. Kotwicki, Wojtalewicz, Piechowski z gromady Witkowo, pow. Sępólno.

* * *

W kampanii przedzlotowej zlikwidować wszystkie niedostateczne — oto hasło, pod jakim przygotowuje się do Zlotu młodzież Liceum im. Kopernika w Toruniu.

Po nauce miło jest odpocząć na wspólnej majówce, gdzie tak przyjemnie i interesująco dyskutuje się o przeczytanych książkach.

Bardzo przyjemne są również wieczornice przedzlotowe, zwłaszcza jeżeli biorą w nich udział tak mili goście jak przodownicy wyszkolenia bojowego.

Przemówienie sekretarza KCPZPR

członka Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju tow. Edwarda Ochaba

wygłoszone na wielkim wiecu protestacyjnym we Wrocławiu

(Dokończenie ze str. 1).

Naród polski, podobnie jak wszystkie miłujące wolność narody świata zainteresowany jest żywotnie w zwycięstwie niemieckiego obozu postępu i pokoju, w zawarciu sprawiedliwego traktatu pokojowego z Niemcami, w powstaniu zjednoczonych, demokratycznych, pokojowych Niemiec.

Z gniewem i oburzeniem piętnując haniebną, wojenną, zbrodniczą politykę klerykalnej CDU i zdradzieckiej SPD, haniebną antypolską i antyradziecką hecę w Niemczech Zachodnich, równocześnie z całego serca pozdrawiamy niemiecką klasę robotniczą i wszystkich uczciwych ludzi, wszystkich patriotów niemieckich, walczących o zjednoczenie swego kraju, o ogólnoniemieckie, demokratyczne wybory, o wyzwolenie Niemiec spod jarzma imperialistycznej okupacji, o przekreślenie amerykańskich rachub na rozpętanie nowej wojny w Europie.

Naród polski z głęboką radością stwierdza fakt, że pokojowe i demokratyczne siły niemieckie rosną i coraz aktywniej przeciwstawiają się imperializmowi, skupiając się wokół Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wokół jej wielkiego prezydenta, towarzysza Wilhelma Piecka, wokół jej programu, odpowiadającego najżywotniejszym interesom narodu niemieckiego i całej Europy, uznającego bez zastrzeżeń naszą granicę na Odrze i Nysie jako nienaruszalną granicę pokoju i przyjaźni między polskim i niemieckim narodem.

Naród polski piętnując zbrodnicze prowokacje wojenne imperialistów amerykańskich i zachodnio - niemieckich, protestując przeciw zmowie wojennej podpisanej w Bonn, będzie spokojnie kontynuował swą pokojową, twórczą pracę, gdyż wie, że na straży pokoju stoją siły bez porównania większe od sił agresji imperialistycznej.

W obliczu imperialistycznych prowokacji wojennych jeszcze bardziej wzmożemy wysiłek nad wypełnieniem i przekroczeniem zadań naszego wielkiego Planu 6-letniego, nad umocnieniem sił gospodarczych i obronnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, nad zwiększeniem naszego wkładu w wielkie, międzynarodowe dzieło obrony pokoju i postępu.

Wszelkie próby wrażej dywersji, próby siania zamętu i histerii wojennej spotkają się z druzgocącym odporem polskich mas ludowych i organów naszej władzy państwowej.

Spokojnie i wytrwale będziemy pracować coraz lepiej, sprawniej i wydajniej, będziemy pracować nad rozwojem naszej Ojczyzny, w oparciu o historyczne doświadczenia Związku Radzieckiego, wierni najpiękniejszym, postępowym tradycjom narodu polskiego.

W obliczu prób sklecenia agresywnego bloku imperialistycznego, który mimo klajstru dolarowego jest i będzie rozdzierany coraz głębszymi wewnętrznymi przeciwieństwami, my, obrońcy pokoju i patrioci polscy będziemy zacieśniać naszą łączność i przyjaźń ze wszystkimi siłami pokoju i postępu, a w pierwszym rzędzie łączność, przyjaźń i sojusz z potężnym Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Głosy burżuazyjnej prasy zachodnio - niemieckiej, francuskiej, angielskiej i amerykańskiej, pełne są niepokoju i histerii, pełne czarnych horoskopów na dzień jutrzejszy, pełne obawy o ostateczny rezultat awanturniczej polityki Waszyngtonu, która już przyniosła tyle bolesnych rozczarowań miliarderom amerykańskim i ich satelitom w Korei i na Dalekim Wschodzie, w Persji i w Egipcie, w Niemczech i krajach Zachodniej Europy.

Jakże odbija od tego niepokoju i histerii spokojny ton prasy radzieckiej, spokojne wystąpienia radzieckich mężów stanu, spokojna twórcza praca narodów radzieckich, wiedzących, że siły światowego obozu pokoju, któremu one przewodzą, są wielokrotnie większe od sił imperializmu i wojny, że jutro należy do nas, do ludzi pracy, do obozu pokoju i postępu. Symbolem tej wielkiej pokojowej pracy narodów radzieckich są gigantyczne budowle komunizmu, zwiastujące nową epokę pokoju i szczęścia wyzwolonej ludzkości. Dziś, gdy łamy prasy imperialistycznej pełne są goebbelsowskiego wrzasku i histerii wojennej, na łamach prasy radzieckiej najwięcej miejsca poświęca się twórczym osiągnięciom techniki i nauki radzieckiej, np. radosnemu faktowi, że pracą robotników i inżynierów ukraińskich i rosyjskich połączono dwie potężne rzeki radzieckie — Wołgę i Don, że realizuje się zgodnie z Planem Stalinowskim ogromne dzieło pokojowego budownictwa komunistycznego, że nieustannie rośnie potężna siła zwycięskiego Kraju Rad.

Symbolem polityki radzieckiej i wspaniałym pomnikiem przyjaźni polsko - radzieckiej staje się wielki Pałac Kultury i Nauki, którego budowę rozpoczęto w Warszawie siłami i środkami Związku Radzieckiego. W trudne dni wojny z hitlerowskim barbarzyństwem, w okresie gdy ziemia polska i radziecka spływała krwią i łzami, rodziła się i krzepła w ogniu bitew na ogromnym szlaku bojowym od Lenino do Łaby przyjaźń polsko-radziecka.

Przyjaźń ta z każdym rokiem i miesiącem, z każdym nowym doświadczeniem historycznym pogłębia się i krzepnie. Miliony ludzi pracy w Polsce, milionowe masy, które w warunkach władzy ludowej nauczyły się głęboko oceniać fakty polityczne w życiu narodowym i na arenie międzynarodowej, potrafią wyciągnąć wszystkie wnioski z tego faktu, że w obliczu dzikiej hecy rewizjonistycznej, skierowanej przeciwko naszym granicom zachodnim, Związek Radziecki nieugięcie broni naszych słusznych praw do granic na Odrze i Nysie, demaskuje krzywoprzysiężną obłudną politykę rządów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, przeciwstawia się wszelkim próbom podważania układu poczdamskiego w sprawie wschodnich granic Niemiec.

Naród nasz wyciągnie też wszystkie wnioski z tego faktu, że rządy imperialistyczne Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji znowu zajęły zdecydowanie antypolską postawę, znowu szczują imperialistów niemieckich przeciw Polsce, znowu szykują agresję wojenną, której ofiarą ma być również Polska.

Polski ruch obrońców pokoju, wszyscy patrioci polscy z głęboką nienawiścią i odrazą piętnują zbrodniczą, antypolską, antyniemiecką, antydemokratyczną politykę ludobójców imperialistycznych i ich nędznych lokajów, wypędków emigracyjnych, kosmopolitów i zdrajców spod znaku Andersa, Mikołajczyka, Bieleckiego i Zaremby. Nienawiść, którą żywimy do imperialistów i podżegaczy wojennych, nie znaczy oczywiście abyśmy utożsamiali rządy imperialistyczne z narodami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec. Przeciwnie, polscy obrońcy pokoju są niezłomnie przekonani, że właśnie masy ludowe na czele z klasą robotniczą będą w krajach kapitalistycznych stały na czele walki ze zbrodniczą wojenną polityką imperialistycznych rządów, że aktywność mas ludowych, aktywność światowego ruchu obrońców pokoju pokrzyżuje i przekreśli haniebne plany wojenne dolarowych ludobójców.

Polski Komitet Obrońców Pokoju śle braterskie pozdrowienia obrońcom pokoju w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii i wyraża niezłomną nadzieję, że patrioci tych krajów pomni wielkich tradycji Waszyngtona i Lincolna, ruchu czartystów i ruchu antywojennego w okresie interwencji antyradzieckiej, pomni ofiar poniesionych w wojnie z faszyzmem hitlerowskim, w wojnie, którą zwycięsko rozstrzygnęła Armia Radziecka, będą niestrudzenie walczyć o zachowanie pokoju, o uratowanie ludzkości przed nowym Oświęcimiem i nową Hiroszimą, przed wojną atomową i bakteriologiczną, do której dążą miliarderzy amerykańscy. Polscy obrońcy pokoju pozdrawiają obrońców pokoju we Francji i Italii i wyrażają głębokie przekonanie, że masy ludowe tych krajów na czele z ich mężną klasą robotniczą, wierne tradycjom Wielkiej Rewolucji Francuskiej i Komuny Paryskiej, wierne tradycjom Garibaldiego, Matteotiego i Jaurès'a, pociągnięte przykładem bohaterskiej walki komunistów francuskich i włoskich, pokrzyżują zbrodnicze plany milionerów i spekulantów giełdowych, vichystów i neofaszystów, nie pozwolą na zepchnięcie Francji i Włoch w przepaść nowej wojny.

Polski ruch obrońców pokoju pozdrawia wszystkich niemieckich bojowników o pokój i wyraża głębokie przekonanie, że naród niemiecki ciężko dotknięty następstwami zbrodniczej polityki i agresji hitlerowskiej zjednoczy się pod kierownictwem niemieckiej klasy robotniczej i wierny wielkim tradycjom kulturalnym Goethego i Bacha, Bethovena i Heinego, wierny rewolucyjnym tradycjom Marksa i Engelsa, Liebknechta i Thaelmanna będzie nieugięcie przeciwstawiał się polityce Adenauera, polityce odrodzenia niemieckiego militaryzmu, polityce imperializmu amerykańskiego, niosącej narodowi niemieckiemu jarzmo haniebnej niewoli.

Awanturnicy imperialistyczni podpisując w imieniu banków i monopoli kapitalistycznych haniebny układ w Bonn przypuszczali, że układem tym i odbudową neohitlerowskiego Wehrmachtu zastraszą państwa demokratyczne i masy ludowe, że ułatwią sobie realizację polityki agresji i ujarzmiania narodów. Ale fakty świadczą, że wbrew rachubom imperialistów, układ w Bonn spotęgował czujność narodów, spotęgował opór i walkę przeciw faszyzmowi i wojnie setek milionów ludzi pracy nie chcących być bezwolnym narzędziem i mięsem armatnim amerykańskich miliarderów.

Wyzwolone narody Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, Chin Ludowych i Niemieckiej Republiki Demokratycznej a obok nich setki milionów ludzi pracy w krajach kapitalistycznych i zależnych, podnoszą swój potężny głos protestu i oburzenia przeciw prowokacjom wojennym imperialistów.

Biada tym, którzy spróbują zlekceważyć ten głos setek milionów ludzi, głos całej postępowej ludzkości. Naród polski przyłącza swój głos do wielomilionowych głosów protestu i ostrzeżenia, które rozlegają się nad Wołgą i Dnieprem, nad Jan - Tse - kiang i Łabą, nad Wełtawą i Dunajem, nad Sekwaną i Tamizą, na wszystkich kontynentach, we wszystkich krajach. Demaskując zbrodnicze plany imperialistów jeszcze ściślej zewrzemy nasze szeregi w narodowym froncie walki o pokój i Plan Sześcioletni, pędząc precz wichrzycieli i plotkarzy, tępiąc szkodników i agentów imperializmu.

Polskie masy ludowe mogą zapewnić swych braci w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej, mogą zapewnić obrońców pokoju we wszystkich krajach, że naród polski pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod przewodem swego Wielkiego Prezydenta, Towarzysza Bolesława Bieruta, będzie nieugięcie walczył o umocnienie Polski Ludowej, o zwiększenie naszego narodowego udziału w międzynarodowej obronie wielkiej sprawy pokoju i postępu ludzkości.

Zebrani na wielkim wiecu protestacyjnym w staropolskiej stolicy Śląska my, obrońcy pokoju, ludzie pracy miast i wsi, piętnujemy zbrodniczą politykę imperializmu i ślubujemy ze zdwojoną siłą pracować aby rosła w potęgę i rozkwitała w pokoju i wolności nasza zjednoczona ojczyzna, wolna i niepodległa Polska, Rzeczpospolita Ludowa. Ślubujemy ze zdwojoną energią pracować każdy na swoim odcinku, aby pokrzyżować plany imperialistyczne, aby umacniać międzynarodowy obóz pokoju i postępu, aby wielka sprawa socjalizmu, wielkie idee wyzwoleńcze Lenina i Stalina, odniosły decydujące zwycięstwo.

Niech żyje zwycięski międzynarodowy obóz walki o pokój!

Niech żyje Związek Radziecki, potężna ostoja pokoju i wolności narodów!

Niech żyją walczące o pokój i zjednoczenie demokratyczne siły narodu niemieckiego.

Niech żyje i krzepnie przyjaźń polsko - radziecka!

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa i jej Prezydent Bolesław Bierut!

Niech żyje i zwycięża Chorąży międzynarodowego obozu pokoju — Wielki Stalin!

Potężna manifestacja ludności Wrocławia

przeciwko „układowi ogólnemu"

(Dokończenie ze strony 1)

Żądamy położenia kresu wojennej kampanii niemieckich odwetowców, podjudzanych przez anglosaskich podżegaczy wojennych — przeciwko polskim Ziemiom Zachodnim.

Wzywamy bojowników o pokój we wszystkich krajach Europy, które zaznały napaści niemieckiego militaryzmu — do wzmożenia solidarnej walki przeciwko odbudowie rozbójniczego Wehrmachtu.

Naród polski — i wszystkie narody Europy, nie wyłączając narodu niemieckiego, nie uznają haniebnych układów wojennych wymierzonych przeciwko ich wolności i pokojowi.

Siły pokoju skupione wokół Wielkiego Związku Radzieckiego, który rozbił w proch armię hitlerowskich faszystów — są dość potężne, aby udaremnić zbrodniczy spisek imperialistów.

W odpowiedzi na prowokacyjne knowania wrogów pokoju:

Zewrzyjmy mocniej szeregi Polaków wokół władzy ludowej i Prezydenta Bieruta w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni,

Pomnażajmy potęgę obozu pokoju, nie szczędźmy trudu dla zwiększenia siły gospodarczej i obronnej naszej Ojczyzny — ugruntowania niepodległości i bezpieczeństwa Polski.

Precz z wojennym „układem ogólnym" i odbudową hitlerowskiego Wehrmachtu.

Niech żyje walka narodu niemieckiego przeciwko imperialistom o zjednoczone, demokratyczne i pokojowe Niemcy.

Niech żyje światowy obóz demokracji i socjalizmu, który pod wodzą Wielkiego Stalina zwycięsko broni świętej sprawy pokoju i wolności narodów.

Wielotysięczne tłumy opuszczające Halę Ludową długo jeszcze po zakończeniu wiecu manifestowały swą nienawiść do imperialistycznych podżegaczy wojennych i swą niezłomną wiarę w zwycięstwo potężnych sił pokoju.

* * *

W dniu wczorajszym również w woj. bydgoskim w wielu zakładach pracy odbyły się masówki protestacyjne, na których robotnicy potępili zbrodniczy spisek imperialistów i ich marionetek z Bonn, wyrażając solidarność z walką patriotów niemieckich o utworzenie pokojowych, demokratycznych, zjednoczonych Niemiec, w myśl propozycji Związku Radzieckiego.

W celu przyspieszenia wszechstronnego rozwoju czytelnictwa w Polsce Ludowej

Prezydium Rządu wydało uchwałę w sprawie utworzenia Rady Czytelnictwa i Książki

Prezydium Rządu podjęło dnia 24 bm. uchwałę w sprawie utworzenia Rady Czytelnictwa i Książki, w której m. in. czytamy:

Prezydium Rządu stwierdza, że mimo niewątpliwych dotychczasowych dużych osiągnięć w dziedzinie rozprowadzania książek i upowszechnienia czytelnictwa, książka wciąż jeszcze nie ogarnęła w sposób należyty swym zasięgiem szerokich mas ludowych w Polsce.

Wprawdzie praca Komitetu Upowszechnienia Książki powołanego uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów w 1948 r. przyczyniła się w dużym stopniu do obniżenia ceny książek przeznaczonych dla masowego odbiorcy, do rozwinięcia wespół z naczelną dyrekcją bibliotek sieci bibliotecznej i znacznego powiększenia księgozbiorów w bibliotekach, praca zaś Centralnej Komisji Wydawniczej, a następnie Centralnego Urzędu Wydawnictw Przemysłu Graficznego i Księgarstwa przyczyniła się do skoordynowania i ulepszenia planów wydawniczych — niemniej stan czytelnictwa w Polsce, a w szczególności na wsi — mimo znacznej poprawy nie odpowiada jeszcze w pełni ogromnym nakładom Państwa na rozbudowę sieci bibliotecznej i sieci sprzedażnej. Obserwuje się niedostateczne uwzględnienie zarówno w działalności wydawniczej jak i bibliotekarskiej zainteresowań i potrzeb zorganizowanego i indywidualnego odbiorcy, a w szczególności niedostateczną troskę o należyte zaopatrzenie w literaturę fachową, odpowiadającą zainteresowaniom i potrzebom poszczególnych środowisk.

Nie liczenie się z potrzebami i zainteresowaniami środowisk widoczne jest przede wszystkim w działalności Domu Książki i Gminnych Spółdzielni w zakresie sprzedaży książek na wsi.

Występuje ponadto brak należytego kontaktu z terenem ze strony centralnych ogniw bibliotecznych, wydawniczych i księgarskich, niewystarczające badanie stanu czytelnictwa.

Słaba jest jeszcze koordynacja pracy pomiędzy instytucjami wydawniczymi a instytucjami rozprowadzającymi książkę i organizacjami masowymi prowadzącymi działalność kulturalno-oświatową.

Wciąż jeszcze występuje zjawisko zbyt szczupłej ilości zamówień bibliotecznych w stosunku do produkcji wydawniczej.

W celu zapewnienia pomocy instytucjom i organizacjom odpowiedzialnym za upowszechnianie czytelnictwa oraz w celu przezwyciężenia stwierdzonych niedomagań i przyspieszenia rozwoju czytelnictwa w Polsce, jako jednego z poważnych czynników dokonywującej się u nas rewolucji kulturalnej Prezydium Rządu postanawia powołać Radę Czytelnictwa i Książki.

1. W szczególności do zakresu działalności Rady należy:

a) mobilizowanie dla akcji rozpowszechnienia książki i szerzenia czytelnictwa współdziałania Rad Narodowych, masowych organizacji społecznych, Partii, stronnictw politycznych, związków zawodowych i instytucji oświatowo-kulturalnych;

b) koordynowanie prac prowadzonych przez resorty, urzędy, instytucje i organizacje masowe przy organizowaniu sieci bibliotecznej, rozprowadzenia książki, rozwijania form pracy z czytelnikiem, poradnictwa i propagandy książki i udzielanie pomocy w tym zakresie;

c) popieranie i koordynowanie i zlecenia badań prowadzonych przez ośrodki naukowo-badawcze specjalnie w tym celu powołane w Centralnym Urzędzie Przemysłu Graficznego i Księgarstwa oraz w Centralnym Zarządzie Bibliotek, mające na celu wysuwanie odpowiednich wniosków na podstawie analizy potrzeb terenu dla działalności wydawniczej i rozpowszechnienia książki i czytelnictwa;

d) stawianie wniosków w dziedzinie działalności wydawniczej i rozpowszechnienia książek dla masowego odbiorcy;

2. Prezydium i członków Rady powołuje Prezes Rady Ministrów spośród przedstawicieli właściwych resortów, urzędów, instytucji oświatowo-kulturalnych, organizacji masowych, związków zawodowych oraz wybitnych specjalistów w zakresie produkcji i rozpowszechnienia książki oraz czytelnictwa.

3. Zleca się Prezydiom właściwych Rad Narodowych powołanie wojewódzkich, powiatowych i gminnych Rad Czytelnictwa i Książki na bazie istniejących komitetów bibliotecznych.

Wystawa o osiągnięciach Polski Ludowej w Paryżu

PARYŻ (PAP). W ramach Miesiąca Przyjaźni Francusko - Polskiej w Muzeum Pedagogicznym w Paryżu otwarta została wystawa, obrazująca osiągnięcia Polski Ludowej w dziedzinie szkolnictwa i nauki. Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem zwiedzających.

—o—

W Paryżu podpisano układ w sprawie „europejskiej wspólnoty obronnej"

PARYŻ (PAP). Dnia 27 bm. podpisany został w Paryżu układ w sprawie tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej". Podpisy swe złożyli: Adenauer oraz ministrowie spraw zagranicznych Francji, Belgii, Włoch, Holandii i Luksemburga. Podczas podpisywania obecni byli m. in. sekretarz stanu USA Acheson, minister spraw zagranicznych w. Brytanii Eden oraz sekretarz generalny agresywnego bloku atlantyckiego — Ismay.

Układ w sprawie „europejskiej wspólnoty obronnej" jest ściśle związany z wojennym „układem ogólnym". Reguluje on sprawy dotyczące przyspieszenia remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i włączenia Trizonii do agresywnego bloku atlantyckiego. Główne postanowienia podpisanego dnia 27 bm. układu odnoszą się do zagadnienia wskrzeszenia neohitlerowskiego odwetowego Wehrmachtu, który ma być częścią składową sił zbrojnych bloku atlantyckiego.

—o—

Dobiega końca budowa ostatniego odcinka linii okrężnej Metra Moskiewskiego

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka podaje, że budowa ostatniego odcinka linii okrężnej Metra Moskiewskiego (Centralny Park Kultury i Wypoczynku im Gorkiego — Dworzec Białoruski) — dobiega końca. Na nowej trasie długości przeszło 5 km buduje się dwie nowe stacje Metra — „Krasnopresnienskaja" i „Kijowska — okrężna". W chwili obecnej prace prowadzone są pod korytem rzeki Moskwy. Budowa tuneli podwodnych prowadzona jest w niezmiernie skomplikowanych warunkach geologicznych. Potężne pompy wyrzucają na powierzchnię przeszło 800 m^3 wody na godzinę.

Na ostatnim odcinku linii okrężnej trasa Metra przecinać będzie w 3 miejscach rzekę Moskwę.

—o—

Wzmożenie działalności partyzantów w Korei Południowej

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Korei Południowej, że ostatnio wzmogła się tam znacznie działalność oddziałów partyzanckich. W odległości 30 km na północ od Pusanu oddział partyzantów zaatakował maszerującą kolumnę żołnierzy amerykańskich i lisynmanowskich. Jeden żołnierz lisynmanowski i czterej żołnierze amerykańscy zostali zabici.

—o—

Imperialiści amerykańscy zakładają nowe bazy wojenne w Japonii

PEKIN (PAP). Według doniesień z Tokio, wojska amerykańskie w Japonii zagarnęły ponad 92 proc. urządzeń portowych w Tokio, 64 proc. w Jokohamie, 71 proc. w Kobo i 71 proc. w Modzi. Wywarło to fatalny wpływ na żeglugę, handel i ogólne warunki życia ludności. Szczególnie ostro pogorszyła się sytuacja dokerów, których Amerykanie pozbawiają w ten sposób pracy.

Amerykańskie wojska okupacyjne zajęły również ponad 21 tys. ha ziemi i wód przybrzeżnych, aby założyć nowe bazy łodzi podwodnych.

Ludność Francji godnie „powitała" kata narodu koreańskiego Ridgway'a

PARYŻ (PAP). „L'Humanite" podaje szczegóły o pierwszym „powitaniu", jakie okręg stołeczny zgotował Ridgway'owi:

Gdy samochód, w którym znajdowali się Ridgway, Pleven i minister spraw wewnętrznych Brune, w otoczeniu żandarmów na motocyklach pojawił się na drodze z lotniska Orly w podparyskim miasteczku Villejuif, mer tego miasta — Dolly ukazał się na szosie w otoczeniu miejscowych działaczy postępowych i przełamawszy kordon policji wygłosił przemówienie.

Oświadczył on: Villejuif — miasto rodzinne Paul Vaillant — Courturier nie pozwoli, aby zbrodniarz wojenny, który przybywa do Paryża, by przyspieszyć przygotowania wojenne, bezcześcił nasze ulice. Niech Ridgway wraca do Ameryki.

Wśród okrzyków tłumu „Ridgway do domu" policjanci rzucili się na mera i jego towarzyszy, uprowadzając ich w wozie policyjnym. Na skutek energicznej akcji patriotów, Dolly i jego towarzysze zostali zwolnieni w godzinach wieczornych, po czym — wbrew przeszkodom ze strony policji, która obstawiła ulice Villejuif — w sali merostwa odbył się wiec. Na wiecu przemawiali m. in.: merowie miast Malakof i Vitry, mer Villejuif — Dolly, przedstawiciel Związku b. Więźniów Obozów Hitlerowskich oraz sekretarz Federacji Sekwany i członek Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej — Guyot.

Ten ostatni oświadczył:

„Mieliście rację przeciwstawiając się obecności zbrodniarza wojennego gen. Ridgway'a w Villejuif.

Partia Paul Vaillant — Couturier i Maurice Thoreza znalazła się dziś w Villejuif na froncie walki. Trzeba przejść do konkretnej akcji przeciw wojnie".

Wiec zakończył się odśpiewaniem „Międzynarodówki" i „Marsylianki".

Gdy samochód Ridgway'a pojawił się w XIII dzielnicy Paryża, oczom „gościa' ukazały się napisy: „Precz z Ridgway'em — mordercą!". Mimo obstawienia sąsiednich ulic przez policjantów, okoliczni kupcy i robotnicy, przerywając prace, protestowali na trasie samochodu.

Przy alei Gobelins z okien posypał się deszcz ulotek, piętnujących przybycie Ridgway'a. Mimo mobilizacji ogromnych sił policji, manifestacje i okrzyki tłumu towarzyszyły Ridgway'owi na całej trasie.

Fala strajków w Grecji przybiera na sile

MOSKWA (PAP). Jak donosi Agencja TASS za dziennikiem „Alagi", w całej Grecji trwa strajk robotników piekarskich. Pertraktacje między komitetem strajkowym a rządem nie dały konkretnych wyników. Spośród 2.724 robotników piekarskich zaledwie 2 przystąpiło do pracy.

Strajkujący robotnicy Aten i Pireusu postanowili kontynuować strajk aż do całkowitego uznania przez przedsiębiorców ich żądań. Na znak solidarności ze strajkującymi robotnikami piekarń w dniu 27 maja rozpoczęli strajk robotnicy młynów całej Grecji.

W dniu 26 maja 1952 r. po długiej chorobie zmarł

tow. Konrad Lewandowski

pracownik Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Bydgoszczy

W Zmarłym tracimy ofiarnego działacza społecznego i politycznego.

Cześć Jego pamięci!

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR
Bydgoszcz

725K)

Tow. Konrad Lewandowski

pracownik Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Bydgoszczy

ofiarny działacz społeczny i polityczny zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 26 maja 1952 r. W Zmarłym tracimy oddanego towarzysza pracy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29. V. 1952 r. o godz. 17 z kostnicy szpitala przy ul. Floriana.

Podstawowa Organizacja Partyjna
przy KW PZPR

726K)

Stolica przygotowuje się do Zlotu młodzieży

Za kilka tygodni na warszawskie dworce wjadą pięknie udekorowane pociągi ze wszystkich stron Polski. Pociągi, z których wysypie się roześmiana, radosna młodzież, przybywająca na swój Zlot.

Przodującej młodzieży naszego kraju musi być dobrze, wygodnie w Stolicy. Musi ona czuć się w Warszawie jak u siebie, a dni zlotowe powinny pozostawić w jej pamięci niezatarte wspomnienia. Dlatego pracowite są w Warszawie tygodnie poprzedzające Zlot.

Codziennie wczesnym rankiem mieszkańcy Warszawy widzą wielkie ciężarówki, wiozące na Grochów, Rakowiec, Bielany młodych, opalonych na brąz chłopców w granatowych kombinezonach i w szarych czapkach. To członkowie ochotniczej brygady zlotowej, którzy na apel Komitetu Organizacyjnego Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej — licznie przybyli do Stolicy, by budować miasteczka namiotów.

Są tu chłopcy z woj. katowickiego, krakowskiego, olsztyńskiego, wrocławskiego... Chłopcy z całej Polski, którzy z zapałem przygotowują wygodne pomieszczenia dla swych kolegów i towarzyszy, realizujących w tysiącach fabryk, hut, warsztatów, szkół i uniwersytetów swe zobowiązania przedzlotowe.

Jasną wstęgą asfaltu wije się między obrzeżającymi ją rozłożystymi lipami droga na Okęcie. Po prawej stronie ciągną się — jak okiem sięgnąć — zielone łąki. Tutaj, na przestrzeni ponad 100-hektarowej, rośnie miasto 2.500 namiotów. Zamieszka je około 80 tysięcy przybyłej na Zlot młodzieży.

Setki wbitych w ziemię żółtych namiotowych palików dostrzec można dopiero z bliska — z daleka barwa ich zlewa się z kwitnącym mleczem, gęsto przetykającym trawę. Namioty ustawione będą na terenie miasteczka dopiero 10 lipca — tymczasem zaś na świeżych, pachnących jeszcze lasem deskach ochotnicy brygady zlotowej budują pomieszczenia gospodarskie, pomieszczenia na umywalnie, kioski, punkty usługowe, świetlice. Miasteczko zlotowe na Rakowcu, największe z powstających obecnie na terenie Warszawy miasteczek, wyposażone będzie między innymi w 50 kiosków z napojami i słodyczami, w 25 punktów krawiecko-szewskich, w obszerne ambulatorium lekarskie.

Coraz nowe ciężarówki zwożą stosy desek. I na zielonej trawie wyrastają jasne ściany zgrabnych budyneczków. — Wznoszą je ramię przy ramieniu Marian Zaręba, robotnik z Piszu, Witold Makrucki, szofer z Iławy, Edward Borowski, marynarz ze statku S/S „Poznań", Roman Ostrowski, pracownik poczty z Olsztyna i setki im podobnych pełnych zapału chłopców z całej Polski. Do pierwszego lipca wszystkie zabudowania mają być gotowe. Potem przyjdzie kolej na namioty...

Tętni także pracą rozległe grochowskie błonia. Zdala już widać szybkie miganie łopat i rosnące pagórki ziemi. Młodzież z brygady zlotowej pracuje tu przy wykopach pod pomieszczenia pomocnicze obozu, osiągając niejednokrotnie 130, 140 proc. normy. I tutaj wielkie ciężarówki, zostawiając w miękkiej ziemi głębokie koleiny, zwożą deski i paliki.

Mieszkańcy Grochowa z zaciekawieniem obserwują postępy robót w miasteczku. Szczególnie zainteresowana jest młodzież. Przecież to ona, młodzież Warszawy, będzie gospodarzem Zlotu.

Fabryki PZO i A5 — przygotowują już piękne dekoracje i hasła zlotowe, a słuchacze Technikum Handlu Zagranicznego właśnie na Grochowie uruchomili 4 punkty informujące o przygotowaniach do Zlotu, propagujące Zlot. Płyną stąd dźwięki Hymnu SFMD, płyną słowa pieśni masowych, mówiących o radosnej pracy i o przyjaźni i braterstwie młodzieży całego świata...

Szykują się także na przyjęcie drogich młodych gości Bielany ulubione miejsce niedzielnych wycieczek warszawiaków. W poszum starych drzew bielańskiego lasu wmieszały się wesoło młodzieńcze głosy i stuk młotków oraz chrzęst wbijanych w ziemię łopat...

A w tym samym czasie, gdy rosną młodzieżowe miasteczka — w setkach warszawskich zakładów pracy młodzież Stolicy dokłada starań, by zasłużyć na miano przodownika, zasłużyć na udział w Zlocie, [illegible] swych gości. Robotniczy Grochów może się poszczycić niejednym pięknym osiągnięciem. W Zakładach im. Komuny Paryskiej — młody ZMP-owiec Kisielewski zobowiązał się dla uczczenia Zlotu wykonać do dnia 20 lipca br. przypadające nań zadania Planu 6-letniego. W Zakładach im. Dymitrowa brygady młodzieżowe podjęły zobowiązania wartości ponad 600 tysięcy złotych. Wielkie pole do popisu mają brygady młodzieżowe, pracujące przy budowie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Tysiące zaoszczędzonych złotych, tysiące zaoszczędzonych roboczogodzin przyniosą zobowiązania młodych robotników Henryka Owczarka, Zdzisława Machuta, Czesława Gawlikowskiego, Jerzego Szymkowskiego, Tadeusza Świcy i wielu, wielu innych.

Młodzież całej Warszawy, zarówno pracująca, jak i ucząca się, w ramach zobowiązań zlotowych poświęca także ochotniczo wiele godzin pracy powstającemu na Powiślu Centralnemu Parkowi Kultury.

Powiśle — ta smutna, zaniedbana dzielnica Warszawy, gdzie najmniejszy skrawek zieleni nie ożywiał nędznych, walących się robotniczych siedzib — zmienia swe oblicze. Od ulicy Praskali aż do pamiątkowej płyty desantu nad Wisłą teren jest uporządkowany, zazieleniony. Pracują tu codziennie 500-osobowe grupy młodzieży zelempowskiej, która plantuje i przygotowuje teren do obsiania trawą. Dzięki pomocy młodzieży, na dzień 22 lipca całkowicie ukończone zostaną prace na 20-hektarowym odcinku Parku. Od ulicy Rozbrat do Czerniakowskiej zadrzewione stanie trzydziestoletnie lipy oraz tysiące młodych drzewek. Do lipca zazieleni się tu jeszcze pięć tysięcy krzewów.

Tak zmienia młodzież oblicze Warszawy, Warszawy dumy Polski, Warszawy, która chce godnie przyjąć młodych budowniczych Ludowej Polski.

Nasze budowy czekają na ludzi



Budowa osiedla mieszkaniowego KOŁO w Warszawie postępuje szybko naprzód. NA ZDJĘCIU: Murarze z grupy Mieczysława Wolframa przy budowie VI bloku osiągają 195 proc. normy. Foto CAF — Nowosielski

Cała Polska stała się jednym wielkim placem budowy, na którym wyrastają, jak grzyby po deszczu, setki nowoczesnych fabryk, huty, kopalnie, tysiące domów mieszkalnych, szkoły, szpitale, domy kultury.

Wraz z budowanymi obiektami potężnieje armia ich budowniczych.

Potrzebujemy ich i potrzebować będziemy z każdym rokiem coraz więcej. Nie zabraknie tu pracy dla nikogo. Pracy ciekawej dającej zadowolenie i możliwość dużego zarobku. Napływają też na nasze budowy ludzie ze wszystkich stron kraju, przede wszystkim ze wsi, gdzie największe są jeszcze rezerwy siły roboczej.

Zgłaszający się do pracy w budownictwie robotnik ze wsi, nie znający żadnego zawodu, kierowany jest od razu do pracy w akordzie jako pomoc. Może na początek zarobić 450—700 zł w zależności od wydajności pracy. Jednocześnie ma możność w trakcie pracy już w przeciągu jednego do trzech miesięcy przeszkolić się na tyle, by zdobyć świadectwo przyuczonego do danego zawodu i tytuł robotnika kwalifikowanego do robót prostych, przy których zarobki wynoszą już od 650—900 złotych.

Chętni mogą się szkolić praktycznie i teoretycznie na samej budowie jeszcze dalej, by zdobyć tytuł samodzielnego rzemieślnika, czy to w zawodzie murarskim, czy jako tynkarz, betoniarz, zbrojarz, cieśla, malarz, czy instalator. Przeciętnie po roku czy dwóch latach takiego szkolenia można już poznać tajniki tych trudnych i ważnych zawodów i być przeszeregowanym przez komisję egzaminacyjno-kwalifikacyjną na robotnika kwalifikowanego, który przeciętnie zarabia 1200 zł. Rzecz jasna, że zarobki są wyższe, im większa jest wydajność, im wyższy jest procent przekroczenia normy.

Dla robotników zamiejscowych istnieją hotele robotnicze, w których otrzymują oni bezpłatne zakwaterowanie. W coraz szerszym zakresie zapewniane są tam warunki wygodnego i higienicznego trybu życia. Poza tym robotnicy korzystają ze stołówki, w której za niewielką opłatą można otrzymywać zarówno obiady, jak i śniadania i kolacje. Ci, którzy sami chcą sobie przygotowywać śniadania i kolacje, mają zawsze zapewnioną wodę gorącą i prawo korzystania z urządzeń kuchennych.

Na większych budowach, gdzie zostały zorganizowane oddziały zaopatrzenia robotniczego, istnieją bary mleczne, sklepy, kioski, w których można kupić niezbędne artykuły. Uruchamia się również fryzjerskie, krawieckie i szewskie punkty usługowe.

Nowozwerbowani do pracy otrzymują bezpłatne bilety do miejsca pracy oraz diety za czas podróży. Przedsiębiorstwa budowlane mają obowiązek w dniu przybycia nowych robotników załatwić wszelkie sprawy związane z ich przyjęciem do pracy, przydzieleniem kwatery, przysługującej im bezpłatnie odzieży roboczej, zorganizowaniem wyżywienia itp. Zaraz po przystąpieniu do pracy robotnicy otrzymują zaliczki na przyszłe zarobki.

Robotnikom zamiejscowym przedsiębiorstwo zwraca koszty podróży za jeden przejazd w miesiącu, do miejsca stałego zamieszkania.

Chłopi posiadający gospodarstwa rolne, mogą być urlopowani do ważnych robót rolnych na 20 dni w ciągu roku, z tym, by ilość dni wolnych w ciągu miesiąca nie przekraczała 6.

Szczególną troską otoczone są kobiety, których coraz więcej pracuje w budownictwie i które mają takie same warunki płacy jak mężczyźni. Dzieci ich mają pierwszeństwo przy przyjmowaniu do żłóbków i przedszkoli w miejscach stałego zamieszkania.

Kto pragnie więc stanąć w pierwszych szeregach budowniczych siły i dobrobytu naszej Ojczyzny, a kto nie ma jeszcze zawodu, stałej pracy i chce nabyć szybko wysokie kwalifikacje, niech nie namyśla się długo. Czeka na niego piękna praca, ma perspektywę zdobycia zaszczytnego tytułu przodownika pracy w budownictwie.

Członkowie RSW w Jeziorkach Kosztowskich rozwijają hodowlę

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie rozwoju hodowli inwentarza zespołowego w spółdzielniach produkcyjnych mówi, że każda spółdzielnia, w zależności od obszaru, winna dążyć do założenia stad podstawowych bydła, trzody chlewnej, owiec. I tak dla takiej np. spółdzielni jak RSW „Zgoda" w Jeziorkach Kosztowskich, która gospodarzy na przeszło 300 ha gruntów ornych, norma wynosi 25 szt. bydła, 12 macior z przychówkiem i 25 owiec.

Ambitnym dążeniem członków RSW jest przekroczenie tych zadań na każdym odcinku produkcji zwierzęcej. Chłopi spółdzielcy z Jeziorek Kosztowskich dobrze wiedzą, że bracia robotnicy w mieście produkują coraz więcej i coraz bardziej precyzyjne maszyny, z których już oni sami korzystają w gospodarstwie spółdzielczym przy uprawie i zbiorach.

Zbudujemy nową oborę

Bogate były w ub. roku plony z pól spółdzielczych. Pszenica ozima dała 23 q, żyto 23,4 q, a buraki cukrowe, mimo panującej suszy, wydały 262 q z ha.

— Czy o takich plonach mogliśmy marzyć gospodarząc w pojedynkę? — mówi z dumą przewodniczący spółdzielni Franciszek Grochowski. — A ogród warzywny, który zajmuje 4,65 ha, dał nam 63.925 zł. przychodu.

— Wartość dniówki obrachunkowej wyniosła u nas 21,37 zł — dodaje księgowy spółdzielni Franciszek Wnuk.

Nie mało dochodu przyniosła hodowla. Jeszcze w końcu 1950 r. budynki inwentarskie świeciły pustkami. Z pomocą przyszło Państwo Ludowe.

Korzystając z kredytów inwestycyjnych spółdzielnia zakupiła krowy i świnie. Budynki teraz są pełne. Trzeba na gwałt remontować i przystosować do nowych warunków pozostałe. Mało tego, trzeba myśleć o budowie nowych w najbliższym czasie.

Pod koniec 1951 r. obora liczyła 34 sztuki, w tym 27 krów dojnych. W ostatnim czasie dochowano się już 6 cieliczek, które pokazuje oborowy Stanisław Bełka.

— Dużo jeszcze pracy trzeba włożyć w podniesienie wydajności mleka od krów. Kilka nawet krów należy wybrakować, a w ich miejsce zakupić inne — mówi przewodniczący.

— Kto wie, czy z tych małych cieliczek nie będą w przyszłości sławne rekordzistki — dodaje oborowy Bełka.

Oborowy jest pełen zapału do pracy. Wrócił niedawno z kursu zorganizowanego w Instytucie Zootechnicznym w Kołudzie Wielkiej (pow. Inowrocław) Mimo krótkiego pobytu zdobył dużo wiadomości. Zapoznał się z najnowszymi zdobyczami nauki. Będzie je teraz stosował w oborze spółdzielczej. Już w kilka dni po powrocie z kursu podniósł wydajność obory o 30 litr. mleka.

— W tej oborze — mówi przewodniczący — w przyszłości będzie tylko młodzież, a dla krów dojnych pobudujemy nową oborę z wszelkimi udogodnieniami, jak samoczynne poidełka, urządzenia do indywidualnego żywienia, kolejka do rozwożenia pasz, wywożenia obornika, okólniki, dużo światła.

Racjonalna hodowla trzody chlewnej

Obok obory mieści się spółdzielcza chlewnia. Panuje w niej wzorowy porządek. Troskliwie opiekuje się trzodą spółdzielczą chlewmistrz Augustyn Fedek. Ściany chlewni są czysto wybielone, chodniki codziennie wysypane sproszkowanym wapnem, które jako środek dezynfekcyjny zapobiega roznoszeniu się chorób zaraźliwych.

W czystych kojcach pełno jest tłustych prosiaków, warchlaków i bekonów. Wielkością nad wszystkimi dominuje rasowy knur rasy Wielkiej Białej angielskiej. W dość szczupłym pomieszczeniu, które przerobiono ze stajni i przystosowano na chlewnię, mieści się ponad 100 sztuk świń, w tym 10 macior.

Stan chlewni w 1951 r. potroił się. Z 33 szt. na początku 1951 r. wzrósł do 126 szt. na koniec roku. Maciory dały przeciętnie w 1 miocie po 9 zdrowych prosiąt.

Taki materiał szybko przybiera na wadze. Stosując racjonalne żywienie w tuczu — po 6 miesiącach Jeziorki Kosztowskie dostarczają na punkt skupu gotowe bekony. W tym roku odstawili 40 sztuk zakontraktowanych.

Obecna chlewnia jest za szczupła. Robotnikom trzeba dostarczyć coraz więcej mięsa, a i nowe spółdzielnie też będą potrzebowały materiału zarodowego. O tym myślą i pamiętają spółdzielcy z Jeziorek Kosztowskich. Trzeba każdy budynek wykorzystać, aby rozwinąć hodowlę.

Przystąpili więc do remontu budynku, który przeznaczają na chlewnię — specjalnie dla macior. Będą ich mieli 32 sztuki pod koniec 1952 r. Plan na tym odcinku zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu wykonają w 260 procentach.

Remont przeprowadzają systemem gospodarczym, gdyż jest najtańszy. Plany przebudowy sporządził instruktor Budownictwa Wiejskiego z Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wyrzysku. Przy projektowaniu urządzeń wnętrz radą służyli specjaliści z PSR. Nie małą rolę odegrały doświadczenia spółdzielców. Nowa chlewnia będzie pełna światła. Okno przy oknie umożliwi dojście promieni słońca w każdy zakątek kojca. Dla prosiąt urządzi się specjalne przegrody, w których będą dokarmiane mlekiem, ziarnem. Wokół chlewni wybuduje się wybiegi. Maciory z prosiętami będą stale w ruchu, na powietrzu.

— Hodowla trzody chlewnej ma w naszej spółdzielni dużą przyszłość i daje poważny dochód — mówi przewodniczący Grochowski. — Zamierzamy także w tym roku pobudować 4 do 5 specjalnych budek — szałasów, dla macior. Koszt ich budowy jest minimalny — żerdzie i słoma. Po przystosowaniu na zimę mogą w nich przebywać maciory z prosiętami także w czasie dużych mrozów. Zimny wychów, który takie wspaniałe wyniki dał hodowli radzieckiej, i u nas ma coraz większe zastosowanie.

Spółdzielcy z Jeziorek Kosztowskich chcą się najpierw przekonać, a wtedy urządzą całą fermę na wolnym powietrzu. Widzieli taką chlewnię delegaci w Kołudzie Wielkiej pod Inowrocławiem, do której wysłano ich specjalnie, aby się naocznie przekonali, czy to możliwe, aby w szałasach z żerdzi i słomy można było hodować świnie przez cały rok. Stwierdzili w Kołudzie, że można. Kilkudniowe prosięta w mrozie i śniegu biegają tam po okólnikach. Czują się zdrowe i nie kaszlą. Wyeliminowano zupełnie grypę u prosiąt, która takie spustoszenie robi nieraz w naszych chlewniach, gdzie nie dopisuje wentylacja i dominuje cement.

Perspektywa rozwoju hodowli

Obok remontującej się chlewni stoi bateria silosów. Przygotowuje się w nich kiszonki nie tylko dla bydła, ale także i dla trzody chlewnej. W Jeziorkach Kosztowskich tuczy się bekony kiszonymi ziemniakami. Ile to przyniosły one oszczędności na opale, wyeliminowano niemal codzienne parowanie.

Jeszcze jesienią 1951 r. sprowadzono ruchomą kolumnę do parowania ziemniaków. W ciągu kilku dni napełniono silosy. Kiszonki wystarczy do nowych zbiorów. A ile to pracy i kłopotów sprawia ciągłe przebieranie ziemniaków od kwietnia do lipca! W tym czasie ziemniaki najwięcej się psują i porastają. Nie będą mieli z tym kłopotu spółdzielcy. Praca chlewmistrza Augusta Fedka stała się lżejsza, ale i zarazem wydajniejsza.

Nie zaprowadzono do tej pory jeszcze hodowli owiec, ale i o niej pamiętano przy opracowywaniu planu gospodarczego na 1952 r. Państwo Ludowe szczególnie popiera ten odcinek hodowli.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wyrzysku akceptując część inwestycyjną planu gospodarczego, przyznało spółdzielni kredyt na zakup owiec. Pod koniec roku w zespołowej owczarni będzie 100 owiec. I na tym odcinku uchwała Rządu zostanie przekroczona.

— Ale na tym nie koniec — powiedzieli sobie członkowie RSW „Zgoda". Codziennie przechodząc do pracy przez podwórze rzucał im się w oczy pusty kurnik, w którym czasowo składano nawozy saletrzane. I on musi zapełnić się kurami. Ogólne zebranie postanowiło jeszcze w rb. założyć fermę drobiarską.

— Warunki ku temu mamy — mówili spółdzielcy — i drobiarka też się znajdzie. Jeszcze wiosną wyślemy ją na praktykę, a gdy wróci, to kurnik będzie gotowy i pobudujemy wychowalnię.

W końcu kwietnia w spółdzielni pojawiły się śnieżnobiałe Leghorny. Wzrośnie poważnie produkcja jaj.

RSW „Zgoda" w Jeziorkach Kosztowskich, realizując i przekraczając wytyczne uchwały Prezydium Rządu o rozwoju hodowli w spółdzielniach produkcyjnych, wyzyskuje wszelkie możliwości na każdym odcinku hodowli i zarazem wykazuje, że prowadząc socjalistyczną gospodarkę na wsi — można będzie z produkcją wiejską nadążyć za rozwojem przemysłu.

Jacek Kozłowski
Instr. Oddz. Spółdz. Prod. Prez. WRN

Załoga Fordońskich Zakładów Ceramiki Budowlanej zdobyła sztandar przechodni

Jak już donosiliśmy, załoga Fordońskich Zakładów Ceramiki Budowlanej zdobyła we współzawodnictwie międzyzakładowym w pierwszym kwartale br. sztandar przechodni, ufundowany przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa Ceramiki.

Źródło sukcesów załogi, to stały rozwój współzawodnictwa pracy, do którego mobilizowała organizacja partyjna. Gdy niektórzy robotnicy nie wykonywali norm produkcyjnych, z inicjatywy grupy partyjnej zorganizowano pracę tak, że udzielano słabiej pracującym pracownikom konkretnej pomocy. Np. Bernard Andrzejewski i Mieczysław Rewers nie tylko nie wykonywali swoich norm przy układaniu cegieł w piecach, lecz byli największymi bumelantami. Organizacja partyjna, dyrekcja i rada zakładowa postanowiły ich wychować. Towarzysz Piotr Lewandowski agitator partyjny i majster na piecach otrzymał polecenie partyjne, ażeby otoczyć Andrzejewskiego opieką, często z nim rozmawiać i wykazywać mu jego błędy. Andrzejewski zmienił swoje postępowanie.

Norma przy ustawianiu cegieł w piecu wynosi 7.500 cegieł. Z początku Andrzejewski nie wykonywał swojej normy, obecnie bije rekordy, stawiając po 12 tys. W dniu 22 maja 1952 r. na zebraniu przedzlotowym młodzieży, zobowiązał się dla uczczenia Zlotu kłaść 13.000 cegieł. Zobowiązanie swoje już przekroczył, kładąc 14 tysięcy sztuk.

Obecnie załoga stale powiększa swoje osiągnięcia dzięki rytmicznej realizacji planu. Załoga cegielni w zrozumieniu zadań, jakie stawia przed nią Partia i Rząd w celu zwycięskiego realizowania Planu 6-letniego, włączyła się do ogólnopolskiego ruchu współzawodnictwa o zaszczytne miano najlepszej załogi w przemyśle ceramicznym. Pod tym hasłem podstawowa organizacja partyjna, dyrekcja, majstrowie, brygadziści, agitatorzy oraz grupy partyjne i związkowe zmobilizowały załogę do przekraczania planów dzienno-zmianowych, by lepiej wykorzystywać maszyny i urządzenia, by skończyć raz na zawsze ze szkodliwym zjawiskiem szturmowej pracy w ostatnich dniach miesiąca.

O tym, że rytmiczność produkcji była zachowana, świadczą procenty wykonania planów dekadowych i miesięcznych: pierwsza dekada stycznia — 109,6 proc., druga dekada — 110,6 procenta, trzecia dekada — 114,7 proc. W miesiącu lutym pierwsza dekada — 112,2 proc., druga dekada — 106,2 procenta, trzecia — 117,3 proc, w miesiącu marcu pierwsza dekada — 106,7 proc., druga dekada — 105,2 proc., trzecia dekada — 106,9 proc.



Przy agregacie ceramicznym z automatem „Kellera" w trakcie wyrobu pustaka „Ackermana": przodownik pracy młodzieżowiec Zbigniew Czwajda, Gertruda Zielińska i Irena Paczkowska.

W sumie plan za pierwszy kwartał 1952 r. wykonany został asortymentowo jak i ilościowo w 119,5 procenta, w ujęciu wartościowym — w 112,9 proc.

W walce o obniżkę kosztów własnych zakład posiada również osiągnięcia, dzięki wprowadzeniu metody Korabielnikowej przy używaniu miału węglowego. W miesiącu styczniu zaoszczędzono 21,9 tony miału węglowego, w lutym 23 tony, w marcu 63 tony, ogółem w I kwartale zaoszczędzono 107,9 tony miału.

Przy realizacji podanych osiągnięć na wyróżnienie zasługuje dział glinicy. Cały zespół glinicy średnio wykonywał normę w I kwartale w 159 proc. Wśród tego zespołu wyróżnili się Bronisław Rehda, bagrzysta wyrabiający 200,3 proc. normy, Pałaszewski — 175 proc. i wielu innych. Towarzysze ci dzięki socjalistycznej opiece nad maszynami przedłużyli okres międzyremontowy koparki o 4 miesiące.

Dział wyrobowni zdał również egzamin. Załoga wyprodukowała ponad plan 719.700 szt. cegły surowej, którą wypalono w Toruńskich Zakładach Ceramiki Budowlanej.

Zasługą robotników z działu pieców jest to, że utrzymali jakość cegły na należytym poziomie i zmniejszyli ilość stłuczków. Wśród nich na wyróżnienie zasługują Bernard Andrzejewski, Władysław Pieczka, Bolesław Kocikowski, Stefan Ziółkowski i wielu innych.

Bodźcem do przekraczania planów produkcyjnych były podejmowane zobowiązania przez załogę dla uczczenia 60-lecia urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta oraz Święta 1 Maja. Załoga zobowiązała się m. in. wypalić 260 tys. jednostek ceramicznych. Zobowiązania te przyczyniły się, że plan w miesiącu kwietniu wykonany został w 102,4 proc.

Załoga Fordońskich Zakładów Ceramicznych nie spocznie na laurach. Pozostało jeszcze wiele do zrobienia. Produkcja oparta jest jeszcze na starych metodach pracy. Nie wprowadzono jeszcze metod radzieckich Dwanowa przy wypale cegły. Zastosowanie metody Dwanowa zwiększy przepustowość pieców, a ich wydajność wzrośnie o przeszło 20 procent.

Agitatorzy i grupy partyjne w sposób konkretny mobilizować będą załogę do walki o plan, troszczyć się wspólnie z dyrekcją o doprowadzenie planu do stanowisk produkcyjnych oraz zorganizują współzawodnictwo o tytuł najlepszego piecowego układacza i wyrobnika w swoim zakładzie. Chodzi bowiem o to, aby sztandar przechodni przeszedł na własność załogi.

Saturnin Rybowicz

Uwaga korespondenci!

W piątek, 30 bm. o godz. 18 w lokalu Ogólnomiejskiego Klubu Korespondentów „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 12 odbędzie się wspólna narada korespondentów zorganizowanych w klubach fabrycznych przy Bydgoskich Zakładach Mięsnych, Bydgoskiej Fabryce Makaronu, Powszechnej Spółdzielni Spożywców i Zakładach Piwowarsko - Słodowniczych.

Zebranie ma na celu wymianę doświadczeń przodujących klubów, jak również spopularyzowanie lepszych metod pracy.

Na odprawie wystąpi zespół artystyczny z Bydgoskiej „Papierni".

Zarząd Ogólnomiejskiego Klubu zaprasza na zebranie również korespondentów z innych zakładów pracy.

Pod ostrym kątem

Szkoda czasu i atłasu

W pukcie Napraw Wagonowych w Maksymilianowie zimą ub r. robotnicy Oddziału Drogowego PKP w Bydgoszczy wybudowali nową acetylenownię.

Szybko wyrosły mury nowej budowy i spawacze przeszli do jasnej przestronnej hali.

Wszystko byłoby w najlepszym porządku, gdyby nie małe ale...

Nowa acetylenownia mimo, że li czy sobie zaledwie kilka miesięcy, wygląda jakby wybudowana była co najmniej przed 20 laty.

Ze ścian odpada tynk kawałami na głowy pracujących spawaczy. Betonowa posadzka porysowała się i powstały w niej głębokie dziury.

Pomijając inne momenty należy zaznaczyć, że utrudnia to spawaczom ustawienie na posadzce aparatów i butli z tlenem.

Naprawa fuszery wymagać będzie nowego nakładu pracy i kosztów, którego można było uniknąć, gdyby...

Sądzimy, że w przyszłości kierownictwo Oddziału Drogowego w Bydgoszczy budując nowe inwestycje, zwróci baczniejszą uwagę na jakość wykonywanych robót budowlanych.

Kiepskim zaś majstrom, którzy zbudowali acetylenownię, należy przypomnieć, że fuszera w Maksymilianowie bynajmniej nie świad czy dobrze o ich stosunku do pracy oraz umiejętnościach zawodowych.

(Jot)

Dziś w Pomorskim Domu Sztuki wieczór muzyki operowej z udziałem Bernarda Ładysza

Najpiękniejsze fragmenty oper Stanisława Moniuszki, Piotra Czajkowskiego i Guiseppe Verdiego składają się na program wieczoru muzyki operowej, który odbędzie się dziś w Pomorskim Domu Sztuki (o godz. 19) i powtórzony zostanie w dniu jutrzejszym w sali Państw. Teatru Ziemi Pomorskiej (godz. 19.30).

Solistą obu koncertów będzie laureat międzynarodowego konkursu muzycznego w Budapeszcie i Berlinie, znakomity bas Bernard Ładysz, jeden z czołowych artystów Państw. Opery w Warszawie.

UWAGA TENISIŚCI

W piątek, 30 maja br. o godz. 17 odbędzie się w świetlicy WKPG przy ul. Zamojskiego z zebranie, na którym omówiona będzie sprawa korzystania z kortów tenisowych w bieżącym sezonie. Obecność wszystkich członków sekcji obowiązkowa.

Uwaga prenumeratorzy!

Od dnia 16 maja 1952 r. indywidualne zamówienia i wpłaty na prenumeratę pism przyjmują tylko urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. W związku z tym bezpośrednich zamówień i wpłat do PPK „Ruch" kierować nie należy. Prenumerata zbiorowa tzw. zakładowa pozostaje jak dotychczas, tzn. zamówienia i wpłaty kierowane są bezpośrednio do miejscowych jednostek PPK „Ruch".

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"

REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95, Sekretarz redakcji: 47-60 Działy: sportowy, miejski, terenowy i depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa 12, tel. 48-99 i 41-90. Sekretariat Redakcji 47-99.

Redakcja nocna 47-89.
Redaktor techniczny i korektornia 38-73.
Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 48-96 i 48-56.

Prenumerata i Kolportaż: PPK „Ruch" Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6, Centrala: 27-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51. Sprzedaż komisowa: 13-51. Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50. Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 007.

Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch" w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres.
Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08.

E-3-11130

Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz
form. 35/115,5, rodzaj druk mat. klasa VII gramatura 50 g.

W szkołach ogólnokształcących rozpoczęły się egzaminy maturalne

Co prawda polowa kłopotu już minęła — egzaminy pisemne zakończone. Mimo to przejęcie maluje się na twarzach uczennic, mających za chwilę przystąpić do egzaminu ustnego.

Znajdujemy się w II Państwowej Szkole Ogólnokształcącej przy ul. Grodzkiej, która jako pierwsza ze szkół ogólnokształcących rozpoczęła egzaminy ustne.

49 dziewcząt (dwie odpadły „na półmetku") — czeka swojej kolejki. Dziś zdaje klasa XI-b, znana z tego na terenie szkoły, że w dziedzinie prac społecznych, pod względem uświadomienia politycznego oraz w nauce zajmowała przez cały czas pierwsze miejsce.

Na drugim piętrze grupki dziewcząt przypominają sobie niektóre daty i fakty.

Sala egzaminacyjna. Długi stół, komisja egzaminacyjna siedzi w pełnym składzie. Przewodniczy dyr. Szkoły Ogólnokształcącej w Inowrocławiu Zborucka. W skład komisji wchodzą oprócz profesorów uczących poszczególnych przedmiotów, przedstawiciele Woj. Ośrodka Doskonalenia Kadr i Zarządu Dzielnicowego ZMP.

Kandydatki wyciągają kartki z tematami, każdą z innego przedmiotu. Siadają przy osobnych stolikach, celem przygotowania się do odpowiedzi. Pięć dziewcząt — każda przygotowuje odpowiedzi z innego przedmiotu, zdaje się bowiem egzamin z języka polskiego, historii, nauki o Polsce współczesnej, matematyki i fizyki.

Właśnie ma zdawać Bożena Grabka z historii. Tematy: proces zjednoczenia ziem polskich, ruch czartystów i przyczyny jego upadku, walka Lenina i Stalina o partię nowego typu w ruchu międzynarodowym.

Chwilowe zakłopotanie mija. Bożena świetnie orientuje się w tych zagadnieniach. Odpowiada jasno i pewnie.

Okazuje się, że podobnie jest przygotowana z innych przedmiotów. Bożena przez cały okres nauki była jedną z lepszych uczennic, pracowała aktywnie na terenie klasy i kółka przyrodniczego i dla nikogo nie jest niespodzianką, że maturę zdaje dobrze.

I tak po kolei z każdego przedmiotu odpowiadają dziewczęta, jedne lepiej, inne gorzej. Za to te, które mają już egzaminy poza sobą, z zadowoleniem dzielą się wrażeniami z koleżankami oczekującymi swej kolejki.

Rozmawiamy z Danielką Hatala, córką spawacza na PKP. Buzia rozweselona, nic dziwnego, zdała przecież przed chwilą nie byle jaki egzamin. Znaczek ZMP, przypięty do sukienki, mówi nam, że Danielka pracuje w organizacji młodzieżowej. Okazuje się, że była przewodniczącą klasowego koła ZMP. W zeszłym roku brała udział w akcji zwalczania analfabetyzmu. Brała w niej udział prawie cała klasa.

Danielka chce studiować biologię na Uniwersytecie Poznańskim.

Żegnamy sympatyczną rozmówczynię, życząc jej jak najlepszego złożenia egzaminu wstępnego na uniwersytecie. Pobiegła zaraz na drugie piętro. Komitet rodzicielski przygotował tam śniadanie „dla podreperowania sił" uczennic i grona egzaminacyjnego. I Komitet rodzicielski szkoły stara się, by matura była przeżyciem jak najmilszym.

* * *

Jak bardzo zmieniły się czasy! Matura pozostała niegdyś przywilejem, przestała być jednak zmorą. Matura przestała być czymś dostępnym tylko dla wybranych jednostek. Tysiące dziewcząt i chłopców ze środowiska robotniczego i chłopskiego uzyskuje rokrocznie świadectwo dojrzałości, tysiące dziewcząt i chłopców co roku wie, że po zdaniu matury nie będą bezrobotnymi, lecz że czekają na nich zakłady pracy i wyższe uczelnie, że czeka na nich ogrom pracy przy budowie socjalistycznej Polski.

Te tysiące chłopców i dziewcząt staną się przodownikami pracy, racjonalizatorami, wzorowymi pracownikami i uczonymi w służbie Polski Ludowej.

Sprawy gospodarcze miasta przedmiotem obrad VI sesji Miejskiej Rady Narodowej

Dnia 27 bm. rozpoczęła się VI sesja MRN. W pierwszym dniu obrad po zagajeniu, wyborze przewodniczącego sesji i sekretarza w osobach radnych Andrzeja Kowalczyka i Jadwigi Żytniewskiej odczytano szereg sprawozdań z działalności niektórych wydziałów Prezydium MRN oraz sprawozdanie z wykonania uchwał poprzedniej sesji.

Radny — wiceprzew. Prez. MRN tow. Januszewski odczytał sprawozdanie z realizacji planu gospodarczego na rok 1951. Ze sprawozdania wynikało, że na ogół rok 1951 przyniósł dalsze poważne zwiększenie rozwoju gospodarki miasta Bydgoszczy. Wyraża się ono w dokonanych inwestycjach przewidzianych tak przez plan terenowy jak i centralny.

Następne sprawozdanie dotyczyło wykonania budżetu terenowego za 1951 r. Jak wynika ze sprawozdania poszczególne działy wykonały plany budżetowe przeciętnie w 90 proc.

Radny Mieczysław Windorbski wygłosił sprawozdanie dotyczące działalności komisji budownictwa w 1951 roku. Plan roczny pracy wykonany został w 100 proc. W ciągu 1951 r. komisja odbyła 13 posiedzeń oraz przeprowadziła 224 kontrole.

Sprawozdanie obejmowało również pierwsze miesiące roku 1952. W bieżącym roku komisja przeprowadziła kontrole Samodzielnego Oddziału Za trudnienia, remontowanych obiektów oraz obiektów przy których prowadzono roboty zimowe. Ogólnie plan pracy za I kwartał wykonano w 100 proc.

Prace komisji w ub. roku przyczyniły się do znacznego uzdrowienia stosunków na odcinku budownictwa mieszkaniowego, poprawy bytu załóg przedsiębiorstw budowlanych w ogóle przedsiębiorstwach, polepszenia metod pracy, wzmożenia akcji współzawodnictwa, przeciwdziałania marnotrawstwu itp.

Na tym zakończono pierwszy dzień VI sesji.

Obrady drugiego dnia VI sesji MRN toczyły się wczoraj w Pomorskim Domu Sztuki. Na porządku obrad znajdowało się uchwalenie planu gospodarczego miasta Bydgoszczy oraz budżetu terenowego na r. 1952

Przed Międzynarodowym Dniem Dziecka

W niedzielę — wielkie zabawy dziecięce

Do zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Dziecka wszystkie szkoły i przedszkola bydgoskie przygotowują radosne akademie i zabawy z licznymi niespodziankami.

Dzieci właścicieli ogródków działkowych bawić się będą wesoło w ogródkach na Bielawkach.

W sali ORZZ odbędzie się wielka zabawa dziecięca, urozmaicona występami dzieci.

Kina przygotowują na niedzielę filmy dla dzieci. W kinie „Wolność" wyświetlana będzie „Bajka o rybaku i rybce", w kinie „Bałtyk" film „Syn pułku". Seanse dla dzieci trwać będą od godziny 11 do 15.

Miło wspomnieć też o tym, że młodzież szkolna pamięta o dzieciach z przedszkola. M. in. Krystyna Czerniawska, uczennica klasy IV-a przy Szkole Podstawowej nr 29 w Bydgoszczy przygotowała kilka lalek dla Miejskiego Przedszkola nr 1, do którego uczęszczała w wieku przedszkolnym. Dziatwa innych szkół również zobowiązała się przygotować podarki dla młodszych kolegów i koleżanek z przedszkoli.

Zjednoczone Zakłady Rowerowe przeszkolą ponad 750 pracowników w 16 specjalnościach zawodowych

Zarządzeniami Przewodniczącego PKPG oraz Ministra Przemysłu Ciężkiego z grudnia ub. roku zostały wprowadzone w życie nowe instrukcje i przepisy w sprawie szkolenia zawodowego w zakładach przemysłowych. Dzięki temu forma i sposób szkolenia nabrały zupełnie odmiennego kierunku od form stosowanych w latach ubiegłych. Jeżeli w ubiegłych latach urządzano rocznie dwa lub trzy kursy, a szkolenie ograniczało się do przygotowania pracownika w zakresie tak zwanego „tech-minimum", to obecnie urządza się na warsztacie szkolenie indywidualne i brygadowe, trwające do sześciu miesięcy — w zależności od specjalności — kursów zaś sześć do dziesięciu, o poziomach średnim i wyższym.

Planem szkolenia w roku 1952 w Zjednoczonych Zakładach Rowerowych w Bydgoszczy objęto 756 pracowników. W szkoleniu indywidualnym i brygadowym ZZR przewidują 16 specjalności zawodowych oraz 9 kursów.

W dn. 19 maja br. ZZR uruchomiły kursy dla nastawiaczy automatów, rewolwerówek i gwinciarek oraz dla nastawiaczy pras wszystkich typów. Ilość zgłoszeń jest zadowalająca.

Wolne miejsca na tych kursach Zakłady Rowerowe pragną wypełnić słuchaczami z innych zakładów i przedsiębiorstw bydgoskich, pragnącymi wyuczyć się zawodu nastawiaczy.

2 czerwca br. rozpoczną się kursy w zakresie kontroli technicznej i planowania warsztatowego. Akcja werbunkowa na te kursy trwa, niemniej jednak również i tu ZZR przyjmują słuchaczy z innych zakładów i przedsiębiorstw.

Równoczesne prowadzenie kursów ułatwiło kierownictwo Szkoły Podstawowej nr 29, które w zrozumieniu potrzeb szkolenia nowych kadr dla naszego przemysłu, oddało do dyspozycji ZZR odpowiednią ilość sal wykładowych w centrum miasta.

JUTRO SPOTKANIE RADIOSŁUCHACZY Z MIKROFONEM

Dnia 30 bm. (piątek) o godzinie 19, na stadionie zimowym Gwardii przy ul. Zamojskiego odbędzie się uroczyste spotkanie radjowego dziennika bydgoskiego „Żądła mikrofonu" oraz innych nie mniej ważnych „osobistości" Rozgłośni w Bydgoszczy — z radiosłuchaczami. Na tę imprezę ma zaszczyt zaprosić radiosłuchaczy... mikrofon.

Przedsprzedaż biletów w cenie 2 i 3 złote w kasie Orbisu przy Al. 1 Maja w godzinach od 8 do 18, w kasie Pomorskiego Domu Sztuki w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 20 w godzinach od 12 do 18 oraz w Rozgłośni Polskiego Radia, Al. 1 Maja 50, w godzinach od 8 do 20.

RADIO

PIĄTEK, dnia 30 maja 1952 r.

5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert. 6.05 Gimnastyka. 6.20 Muzyka. 6.30 Dziennik. 6.50 Muzyka ludowa. 7.20 Pieśni i tańce. 7.50 Kalendarz. 7.55 Wiadomości. 8.00 Reportaż z wiejskiego przedszkola. 11.45 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.15 Informacje. 13.20 Muzyka 13.30 Koncert. 14.10 Recital śpiewaczy Haliny Latoszewskiej. 14.30 Koncert rozrywkowy. 15.10 Audycja literacka. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Wszechnica Radiowa. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Mozaika muzyczna. 17.00 Wiadomości. 17.15 Polska muzyka fortepianowa po Chopinie. 17.35 Audycja satyryczna „Na torze przeszkód". 17.45 Reportaż. 18.00 Ludowe pieśni radzieckie. 18.30 Wszechnica Radiowa. 18.50 Wiosna w muzyce. 19.15 Reportaż z Włocławskiej Fabryki Fajansu. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Ludziom Planu 6-letniego. 20.40 Studenci — fragment powieści Fifonowa. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Pieśni w wykonaniu chóru PR pod dyr. Wł. Bukowieckiego. 21.50 Audycja dla wykładowców kursów partyjnych II stopnia. 22.10 Niemiecka muzyka kameralna. 22.30 Muzyka taneczna. 23.10 Koncert solistów i orkiestry. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Ze sportu

Sportowcy województwa bydgoskiego stają na Apel Zlotowy

Bez przerwy napływają meldunki o podejmowaniu przez sportowców zobowiązań dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Szkolne Koło Sportowe przy Liceum Ogólnokształcącym w Chełmży w pow. toruńskim postanowiło założyć dwie nowe sekcje sportowe, wyremontować systemem gospodarczym zniszczony sprzęt oraz zorganizować masowy trójbój lekkoatletyczny połączony ze zdobywaniem norm na SPO.

Czyn zlotowy podjęli również członkowie LZS-ów w Grębocinie i Lubiczu, w pow. toruńskim. Sportowcy z Lubicza doprowadzą do lepszego stanu boisko piłkarskie oraz urządzą boisko do siatkówki, co przyniesie ponad 900 zł oszczędności, wygłoszą kilka pogadanek na temat Zlotu oraz utworzą koło organizatorów SPO.

Członkowie LZS w Grębocinie przepracują przy budowie boiska 3.000 roboczogodzin, co przyniesie 7.500 zł oszczędności. Natomiast sportowcy z Rubinkowa, pow. toruński prócz zobowiązań mających na celu umasowienie i podniesienie poziomu wychowania fizycznego w swojej gromadzie, postanowili także pomóc małorolnym i średniorolnym chłopom przy sianokosach. (mt)

Mecz OWKS — Gwardia w Bydgoszczy

(B) Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem przez sportowców Pomorza pojedynek piłkarski między Gwardią i OWKS odbędzie się — jak nas informują — w Bydgoszczy, a nie w Toruniu.

Spotkanie zostanie rozegrane w niedzielę o godz. 11 na boisku Spójni. Obie drużyny wystąpią w swych normalnych składach. Nie będziemy dodawać, że spotkanie to jest zarówno dla Gwardii, jak i dla wojskowych niezwykle ważne, bowiem wynik zwycięską drużynę przybliży do pozycji przodownika grupy.

Półfinały mistrzostw Polski w siatkówce juniorów

BIAŁYSTOK (PAP). W zakończonych w Białymstoku półfinałowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski w siatkówce juniorów, uzyskano następujące wyniki: SKS (Łódź) — Unia (Bydg.) 2:0; Gwardia (Gdańsk) — SKS (Olsztyn) 2:0; Unia (Bydgoszcz) — SKS (Olsztyn) 2:1; SKS (Łódź) — Spójnia (Białystok) 2:1. Unia (Bydgoszcz) — Gwardia (Gdańsk) 0:2; Gwardia (Gdańsk) — Spójnia (Białystok) 2:0; Spójnia (Białystok) — SKS (Olsztyn) 2:0, Unia (Bydgoszcz) — Spójnia (Białystok) 2:0; SKS (Łódź) — SKS (Olsztyn) 2:0; SKS (Łódź) — Gwardia (Gdańsk) 0:2.

Do rozgrywek finałowych zakwalifikowała się Gwardia (Gdańsk) i SKS (Łódź).

PIŁKARZE MOSKWY ZWYCIĘŻAJĄ REPREZENTACJĘ WĘGIER

MOSKWA (PAP). 27 bm. na stadionie Dynamo w Moskwie odbyło się rewanżowe spotkanie piłkarskie między reprezentacją Węgier i reprezentacją Moskwy. Mecz zakończył się zwycięstwem piłkarzy moskiewskich 2:1.

Halagiera ze Spójni zwycięża w gymkhanie motocyklowej

W niedzielę na stadionie Spójni w Bydgoszczy odbyła się gymkhana motocyklowa, w której pierwsze miejsce uzyskał M. Halagiera ze Spójni, zdobywając 250 pkt.

Dalsze miejsca zajęli: Wiśniewski również ze Spójni — 210 pkt; Lotyński, niezrzeszony — 201 pkt; Zieliński (Spójnia) — 200 pkt oraz Waśniewski (Gwardia) — 174 pkt.

O mistrzostwo II ligi

Kolejarz (Leszno) — Kolejarz (Bydgoszcz)

W najbliższą sobotę, dnia 31 bm., rozegrany zostanie w Bydgoszczy mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi pomiędzy jedenastką Kolejarza z Leszna, a drużyną kolejarzy bydgoskich.

Bydgoszczanie wystąpią w tym samym składzie, w którym pokonali ostatnio I ligowy zespół Budowlanych z Gdańska.

Mecz rozpocznie się punktualnie o godzinie 18 na boisku Spójni przy ul. Nakielskiej.

Bilety ulgowe dla członków związków zawodowych, wojska i młodzieży nabywać można w czwartek i piątek w sekretariacie Kolejarza przy ul. Dworcowej 89.

Kolejarz (Bdg.) — Budowlani (Gdańsk) 5:2 (1:2)

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim II-ligowy Kolejarz (Bydgoszcz) pokonał I-ligowy zespół Budowlanych (Gdańsk) 5:2 (1:2).

Zwycięstwo Kolejarza było całkowicie zasłużone. U zwycięzców szczególnie dobrze zagrał prawy łącznik Dołecki, który był najlepszym zawodnikiem na boisku. W drużynie Budowlanych na wyróżnienie zasługuje lewy obrońca Lenc.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Nowak — 2, Dołecki — 2, w tym jedna z karnego i Dembicki. Dla pokonanych: Waszkiewicz i Gronowski.

PIERWSZE ZAWODY KOLARSKIE ZA MOTORAMI

POZNAŃ (PAP). W Kaliszu rozegrane zostały pierwsze tegoroczne wyścigi kolarskie za motorami. W biegu na 20 km zwyciężył Wiśniewski (Włókniarz Kraków) prowadzony przez motocyklistę Dąbrowskiego w czasie 21:07 min. Na drugim miejscu znalazł się Bek (Włókniarz Łódź).

Złóż datek na TPD

Co? - gdzie? - kiedy?

KINA

POMORZANIN — „Wesoła trójka" (16, 18 i 20).
WOLNOŚĆ — „Dziewczyna u źródła" (16, 18 i 20).
POLONIA — „Brygada szlifierza Karhana" (17 i 19).
ORZEŁ — „Nędznicy" s. I (godz. 16, 18 i 20).
GRYF — „Grzesznicy bez winy" (17 i 19).
BAŁTYK — „Jednodniowi milionerzy" (17 i 19).
MIR — „Skarb"
ROZMAITOŚCI — Program składany nr 22.

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki — Wystawa prac plastyków - amatorów. Wstęp wolny.

Biblioteka Miejska — Wystawa książki.

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 9-15, w środy i piątki od godz. 12 do 19.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Teatr Ziemi Pomorskiej 19.30 „Dwa tygodnie w „Raju".

DYŻURY APTEK

Od soboty, dnia 24 maja br. godz. 22 do soboty, dnia 31 maja br. godz. 8 rano, dyżur nocny dla rejonu śródmieście i Bielawy — pełni:

Apteka Społeczna nr 13 — Aleje 1 Maja nr 27, tel. 23-14. Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść stały dyżur nocny pełni — Apteka Społeczna nr 12 ul. Grunwaldzka 37 — tel. 34-31. Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godz. 22 do godz. 8 rano.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się przy oddaniu ostatniej przysługi

Józefowi Rybakowi

mojemu kochanemu, tragicznie zmarłemu mężowi, naszemu kochanemu tatusiowi — Dyrekcji Zakładów Mięsnych, współpracownikom oraz krewnym i współlokatorom serdeczne podziękowanie składa

2049G) ŻONA I DZIECI